

Ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak
Parafia Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
32-050 Skawina
Ul. Kościelna 3



Recenzja rozprawy doktorskiej
Zofii Kaczmarek, pod tytułem: **POWOŁANIE KOBIETY KONSEKROWANEJ DO MIŁOŚCI
WE WSPÓLNOCIE SIÓSTR UCZENNIC KRZYŻA**, napisanej na seminarium z teologii
duchowości pod kierunkiem o. prof. UAM dra hab. Piotra Piaseckiego OMI.

Rozprawa doktorska Zofii Kaczmarek dotyczy historii najnowszej, skoro omawia charyzmat zgromadzenia, które za swego duchowego ojca uważa błogosławionego Stefana Wyszyńskiego. Już sam ten fakt zabezpiecza wymaganą w doktoracie nowość projektu badawczego. Poza tym, praca dotyczy interesującego z punktu widzenia teologii zagadnienia jedności i wielości w duchowości. W teologii przyjmuje się wiele kryteriów pozwalających klasyfikować różne duchowości. Pośród nich jest też kryterium antropologiczne, zajmujące się cechami wspólnymi i różnymi duchowości, w zależności od płci. Jest też kryterium stanów życia w Kościele oraz kryterium szkół duchowości. Mówimy też o duchowości określonych obszarów geograficznych i różnych epok. Wszystkie te kryteria są przedmiotem analiz doktorantki. Dlatego oceniana praca może być postrzegana jako kolejny przyczynek do lepszego rozumienia jedności i wielości duchowości. Ponieważ badane Zgromadzenie jest stosunkowo nowe i mało znane nawet historykom duchowości, warto się zastanowić, czy w przypadku publikacji tekstu, nie uzupełnić go we wstępie o bardziej obszernie zakreślenie historii Sióstr Uczennic Krzyża.

1. Ocena formalna i metodologiczna rozprawy

Tytuł: „Powołanie kobiety konsekrowanej do miłości we wspólnocie Sióstr Uczennic Krzyża” jasno wskazuje cel naukowych badań doktorantki. Na uwagę zasługuje fakt, że temat jest nowatorski a treści dysertacji stanowią jego systematyczne rozwinięcie. Każdy z elementów tytułu został odpowiednio zdefiniowany i przeanalizowany, nie tylko we wstępie, ale i w całości rozprawy.

Struktura. Rozprawa składa się z dwóch części. Chociaż taki zabieg formalny jest rzadki, to jednak w tym wypadku całkowicie uzasadniony. Pozwala bowiem w drugiej części lepiej zbadać i ocenić na przykładzie konkretnej wspólnoty te ogólne zasady, które zostały omówione w oparciu o nauczanie Kościoła i literaturę teologiczną w pierwszej części. Konsekwentnie, podczas gdy dwa pierwsze rozdziały pracy dotyczą antropologii oraz konsekracji, jako realizacji miłości oblubieńczej i macierzyńskiej, w drugiej części autorka omówiła wychowanie do miłości na drodze formacji zakonnej we Wspólnocie Sióstr Uczennic Krzyża, właśnie w aspekcie miłości oblubieńczej i macierzyńskiej. Taka struktura jest konsekwentna i jasna. Można było jedynie jeszcze lepiej zadbać o to, by poszczególne zagadnienia omawiane w drugiej części bardziej wyraźnie uświadamiały czytelnikowi, że stanowią egzemplifikację ogólnych założeń części pierwszej.

Źródła i literatura przedmiotu. Autorka sięgnęła do dużej liczby materiałów źródłowych, co stanowi niewątpliwie mocną stronę jej doktoratu. W swych badaniach skupiła się również na odpowiedniej literaturze teologicznej, psychologicznej i filozoficznej, co umożliwiło jej podjęcie oceny i charakterystyki charyzmatu wspólnoty. Literatura pomocnicza została dobrze dobrana. Autorka poprawnie oddzieliła literaturę przedmiotu od literatury pomocniczej. Jako że Uczennice Krzyża są Wspólnotą bardzo młodą, udostępnione dokumenty nie zostały jeszcze usystematyzowane w archiwach Wspólnoty. Przejawem tegoż stanu jest brak dokładnych dat, miejsca powstania poszczególnych pism, czy numeracji stron. Nierzadko udostępnione pisma to odręczne dokumenty, w których próżno szukać danych niezbędnych przy zapisie bibliograficznym.

Korzystanie ze źródeł archiwalnych to niewątpliwie zawsze wielką zaletą każdej pracy badawczej. Warto jednak opisać w doktoracie, gdzie mieszczą się analizowane dokumenty wewnątrzkościelne, w jakich archiwach i pod jakim adresem. Ich dostępność wydaje się być niezbędną w procesie weryfikacji tez doktorantki i ewentualnej polemiki z nią.

Metoda. Jak słusznie deklaruje autorka, metody wykorzystane podczas prowadzonych badań to przede wszystkim krytyczna analiza tekstu oraz metoda syntetyczna. Mają one na celu szeroko rozumianą analizę dokumentów kościelnych, jak również literatury pomocniczej i przede wszystkim udostępnionej autorce dokumentacji wewnętrznej Wspólnoty. Na pozytywną ocenę zasługuje odniesienie się do metod badawczych w każdym rozdziale, dzięki czemu można było uwypuklić także rolę metody porównawczej. Jedyną krytyczną uwagę może dotyczyć pewnych fragmentów pracy, które wydają się być interesującymi poglądami samej autorki, pozbawionymi jednak przypisów, a tym samym odnośników do jakichkolwiek źródeł. O ile taki zabieg jest uzasadniony w podsumowaniach, o tyle w pozostałych częściach pracy należy go unikać.

2. Merytoryczna wartość rozprawy

Autorka doktoratu dotyka wielu bardzo istotnych zagadnień, które stanowią doskonały materiał do dyskusji. We wstępie omawia kwestię miłości, powołania i kobiecości, czyli tematy będące głównymi zagadnieniami w analizie duchowości Sióstr Uczennic Krzyża. Jak czytamy w pracy, „charyzmat powstałej w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku Wspólnoty stanowi ofiara za zbawienie tych, którzy są daleko od Boga, jednocześnie się z ukrzyżowanym Jezusem Chrystusem i troska o świeckich apostołów, czyli o osoby, które będą głosić Dobrą Nowinę i dawać świadectwo wiary w miejscach, do których ani kapłan, ani osoba konsekrowana nie może z różnych powodów dotrzeć”. Taki cel czyni Wspólnotę, a przez to także dysertację, niezwykle aktualną.

Należy pozytywnie ocenić podrozdziały, które traktują kolejno fenomen kobiecości od strony psychologicznej, ukazując całe bogactwo jej doświadczeń i przeżyć emocjonalnych, a także umiejętności i talentów; następnie od strony feministyczno-społecznej i wreszcie z perspektywy nauczania Kościoła. Autorka sięga tu do różnych opracowań i choć nie podaje kryterium doboru literatury, która jest tylko niewielkim fragmentem tego, co na podjęty temat napisano, można przyjąć, że wybrane opracowania są reprezentatywne. Skłaniają ją do opinii: „Analiza źródeł psychologicznych, literatury feministycznej oraz tekstów biblijnych pozwala stwierdzić, że elementami konstytuującymi kobiecość są miłość obłubieńcza i macierzyństwo”. Oczywiście typologia Rousset i wymieniane charakterystyki z lat sześćdziesiątych stanowią jedynie ilustrację różnych możliwości rozwoju kobiecości. Na szczęście sama doktorantka ma świadomość związanych z tezami uogólnień, skoro stwierdza: „Wymienione powyżej cechy nie są przynależne tylko kobietom, gdyż i mężczyźni nie są ich pozbawieni. Można jedynie stwierdzić, że kobieta posiada je w stopniu większym niż mężczyzna”. W powyższym zdaniu wydaje się brakować jedynie słowa „statystycznie”. Osobiście za niezwykle wyważone uważam analizy Edyty Stein, która przeszło sto lat temu w swej antropologii używała trzech płaszczyzn: wspólnych wszystkim ludziom cech przynależnych do człowieczeństwa; charakterystycznych elementów przeżywania płci męskiej i kobiecej, oraz płaszczyzny indywidualnego sposobu realizacji człowieczeństwa i płci w wypadku każdej pojedynczej jednostki. Wydaje się, że w wielu przytaczanych opracowaniach nie uwzględnia się dostatecznie owej trzeciej płaszczyzny. W ocenianej pracy mamy do czynienia z solidną wykładnią tez omawianych autorów i wydaje się, że ocena ich słuszności nastąpiła wcześniej. Ostatecznie za tezami autorki przemawia fakt, że wszystkie poglądy w jakimś stopniu zostały zweryfikowane w oparciu o dokumenty nauczania Kościoła.

W doktoracie znajdujemy zdanie, które wydaje się być negatywną oceną: „Można dojść do wniosku, że kobieta XXI w. wciąż żyje w rzeczywistości androcentrycznej”. Z drugiej strony nauczanie Kościoła pozwala doktorantce stwierdzić pozytywnie: „Parafrazując słowa Jana Pawła II, nie można kobiety w pełni zrozumieć bez Jezusa Chrystusa”. Czy wobec tego, że Jezus Chrystus jest mężczyzną, można powiedzieć, że nie można kobiety w pełni zrozumieć bez mężczyzny? Może odpowiedzią jest przyjęcie omawianych we współczesnej psychologii stanowisk wobec płci i rozwinięcie komplementaryzmu jako odpowiedzi na androgynię i antynomię? (nota bene w pracy należy sprawdzić poprawność zapisu tych terminów!). Czy doktorantka może szerzej odnieść się do tych trzech ujęć? Z powyższą kwestią wiąże się kolejne pytanie: Jak wobec dramatycznego spadku powołań, zwłaszcza do zakonów żeńskich, ukazywać atrakcyjnie naturę i powołanie kobiety, biorąc pod uwagę współczesne studia nad zmianami w postrzeganiu jej społecznej roli? Co wobec tego należy rozumieć pod biblijnym pojęciem „kobiety mężnej”?

Doktorantka w swoich analizach sięga po liczne wypowiedzi papieży, od Piusa XII, przez Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI, aż do papieża Franciszka. Bardzo słusznie cytuje list „Mulieris dignitatem” świętego Jana Pawła II i zauważa jego podkreślanie wyjątkowej godności kobiety, jej równości wobec mężczyzny, konieczności ochrony jej godności oraz pośrednio, poprzez Maryję, jej partycypacji w dziele zbawczym Odkupiciela. Rzeczywiście ten list wydaje się być kluczowy i mógł być bardziej obszernie wykorzystany w dysertacji. To głównie nauczanie świętego Jana Pawła II pozwala na „ukazanie alternatywnej drogi realizacji miłości oblubieńczej poprzez ślub czystości oraz miłości macierzyńskiej poprzez macierzyństwo duchowe”.

Bardzo cenna i słusznie uwypuklona cecha Wspólnoty to troska o świeckich i ich wychowanie w duchu apostołstwa. Mamy tu do czynienia z postulowaną w reformie soborowej świadomością obowiązku apostołstwa świeckich i w związku z tym, ze swoistą osmozą duchowości różnych stanów życia. Autorka doktoratu odnosi się do Dekretu o apostołstwie świeckich „Apostolicam Actuositatem” i wymienia lektury przydatne siostronom podczas formacji. Pośród nich jest klasyka duchowości laikatu, choćby w postaci pism Franciszka Salezego i Joanny Moli. Doktorantka pisze: „Wszystkie polecone, o wspomnianej tematyce książki mają w ciągu dwóch lat przybliżyć nowicjuszkom specyfikę życia konsekrowanego, a także specyfikę roli świeckich, zwłaszcza kobiet, w Kościele”.

W świetle powyższych tez warto krytycznie podejść do dyskusji, jaką obecnie może wzbudzić fragment przedsoborowego nauczania Piusa XII z encykliki „Sacra virginitas”. Doktorantka cytuje, „że osoby konsekrowane, które wkraczają na drogę doskonałej czystości, zostają niejako zaślubione Boskiemu Oblubieńcowi, zaś Jego działanie oraz łaski, jakich udziela, niepomierne przewyższają wzajemną pomoc małżonków”. Z tezą o wyższości dziewictwa nad małżeństwem nie zgodziłby się pewnie święcki teolog (por. Prof. Marek Kita, „Každy pojmuje własny dar”, „Znak” maj 2007). Warto w tym względzie zauważyć pewną ewolucję w poglądach teologów. Gdy doktorantka pisze: „Pius XII nie potępia instytucji małżeństwa lub osób, które obrały taką drogę życiowego powołania, lecz ukazuje rozdział, jaki w takiej sytuacji pojawia się w duszy człowieka, mianowicie pomiędzy miłością do Boga a miłością do małżonka”; Pietro Brugnoli w „La spiritualità dei laici” rozróżni niepodzielność podzieloną i niepodzielność niepodzielną. Jego zdaniem serce świeckiego jest „podzielone” jedynie w relacji do niepodzielności bardziej radykalnej zakonnika i w aspekcie różnego sposobu wyboru Boga jako przedmiotu materialnego miłości. Odnosząc każdą miłość do Boga jako miłości największej, świecki musi uczyć się znajdować jedność i niepodzielność życia w Bogu. W chcianym przez Boga materialnym podziale winien potwierdzać swe życie jako radykalnie niepodzielne i

oddane Bogu. Ten podział nie jest więc przeszkodą na drodze do świętości. Ta „niepodzielność-podzielona” jest własną modalnością świeckiego w odróżnieniu od „niepodzielności-niepodzielonej” zakonnika. Dziś zamiast o wyższości jakichś stanów życia w Kościele, lepiej jest mówić o ich komplementarności. Z powyższym wiąże się głębsze spojrzenie na seksualność człowieka. Gdy doktorantka pisze: „Inną przesłanką przemawiającą za zasadnością celibatu jest nawiązanie do tradycji biblijnych. Kapłani starotestamentowi w okresie pełnienia służby w świątyni również powstrzymywali się od pożycia małżeńskiego, by nie zostać uznanymi za nieczystych”; warto dodać, że czystość rytualna nie jest już przytaczana w dokumentach Kościoła jako argument za celibatem, podobnie jak kwestia „dotykania Ciała Pańskiego”.

Na koniec, wobec dokładnych opisów wykładów odbywających się w ramach Międzyzakonnego Ośrodka Formacji Początkowej i wobec podkreślenia przez doktorantkę konieczności formacji intelektualnej siostr, należy zadać pytanie: czy z racji charyzmatu apostołskiego nie powinno się mówić wprost o konieczności studiów teologicznych członkiń Wspólnoty a może nawet większości siostr zakonnych?

3. Uwagi szczegółowe

Praca została napisana starannie, z dbałością o precyzję i piękno języka. Dlatego warto jeszcze zadbać o pewne subtelności, zwłaszcza dotyczące kwestii drażliwych. Wydaje się, że zbyt uogólniające tezy na temat „feministek” winny być doprecyzowane, gdyż feminizm ma wiele twarzy. Wystarczy wspomnieć o występującym w literaturze „feminizmie katolickim”, do którego nie pasują zawarte w pracy słowa krytyki.


Doprecyzowania domaga się też zdanie: „Mimo wszelkich osiągnięć, jakie przyniosło ostatnie stulecie, trudno pominąć milczeniem mające w nim miejsce tragiczne wydarzenia: pokłosie rewolucji przemysłowej”. Podobnie jest ze zdaniem: „Media bowiem nie propagują modeli zachowań, ale odzwierciedlają obecne już w społeczeństwie”.

Warto też zauważyć, że pośród dokumentów soborowych nie tylko dekrety „Perfectae caritatis” i „Optatam totius” podejmują temat czystości, czego zresztą jest świadoma sama autorka tekstu. Rzadko, ale zdarza się w pracy zdanie niezrozumiałe: „Co więcej, Uczennice Krzyża towarzyszyć Jezusowi również w Ogrodzie Oliwnym”, lub niezręczne: „Według Pawła VI główną trudnością, z jaką mierzą się osoby poświęcające swą czystość Bogu, jest klimat”. Trzeba też wyjaśnić znaczenie słowa „współzbawczo”.

4. Wniosek końcowy

Oceniana rozprawa doktorska ukazuje wnikliwie i trafnie podstawy duchowości wspólnoty Sióstr Uczennic Krzyża. Praca doktorska Zofii Kaczmarek stanowi udane studium z teologii duchowości. Została napisana dojrzałym językiem teologicznym i piękną polszczyzną. Obszerna dysertacja w sposób systematyczny porusza wiele istotnych historycznych, prawnych, teologicznych i duchowych zagadnień. Wskazane przez recenzenta mankamenty pracy nie przekreślają zasług doktorantki, ale mają na celu jak najlepsze przygotowanie tekstu do ewentualnej publikacji. Publikacja taka byłaby cenna ze względu na nowość i duszpasterską aktualność Zgromadzenia, oraz więź z niedawno beatyfikowanym Prymasem Tysiąclecia. Uwzględniając nowatorskie podejście do tematu, rozległy materiał źródłowy i łatwość w posługiwaniu się metodami badawczymi stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymagania stawiane tego typu opracowaniom i stawiam wniosek do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dalsze procedowanie postępowania o nadanie stopnia doktora.

Kraków, 01. 09. 2022.


Ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak